



Dotrzeć do liderów

Rozmowa z Ewą Komendą, prezesem Fundacji Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w Zgorzelcu, koordynatorem projektu

Jesteśmy na półmetku EQALA. A na jakim etapie realizacji jest Państwa projekt?

Jeśli chodzi o komponent związany z ofensywą jakości usług turystycznych, to mamy wybraną grupę beneficjentów i trwa dogłębne analizowanie ich potrzeb. Przeprowadzone zostały ankiety w dziesięciu obiektach turystycznych, są one teraz analizowane i trwa proces modyfikacji. Wkrótce zajmiemy się kolejnymi obiektami. Łącznie będzie ich 50. Jeżeli chodzi o społeczną odpowiedzialność firm to odbyły się już pierwsze spotkania z władzami miasta Zgorzelec, wybraliśmy również grupę beneficjentów. Poza tym mamy zbudowane wzorcowe centra wsparcia sieci kooperacji przedsiębiorstw. Nie skończyliśmy jeszcze pełnego naboru przedsiębiorców z trzech branż, ale rozpoczęły się prace warsztatowe, czyli rozpoznanie ich oczekiwań i potrzeb.

Co jest najtrudniejszym elementem projektu?

Dotarcie do beneficjentów. Przedsiębiorcy na razie podchodzą do projektu bardzo sceptycznie, nie dostrzegają dalekosiężnych korzyści płynących z uczestniczenia w nim, chociaż z doświadczenia wiemy już, że jeśli zaangażuje się do przedsięwzięcia jakąś jedną grupę, do zgłasza się również konkurencja tamtych przedsiębiorców. Trochę to jednak trwa. Wiemy też, że wszelkie prasowe kampanie informacyjne dają o wiele mniej, niż bezpośredni kontakt z liderami w poszczególnych branżach.

Jak wygląda Państwa współpraca międzynarodowa?

Mamy partnerów w Hiszpanii i we Włoszech. Partnerstwo hiszpańskie nazywa się „INITINERE” i w jego przypadku interesuje nas głównie model tzw. społecznej odpowiedzialności

firm. Natomiast partnerstwo włoskie „PROMETEO” zajmuje się problemem podwyższania kompetencji małych i średnich przedsiębiorstw w oparciu o tzw. mapę i balans kompetencji i przy wykorzystaniu nowych technologii, np. e-learningu. Nasi zagraniczni partnerzy odwiedzili nas w Zgorzelcu w grudniu 2005 roku, a w czerwcu byliśmy na dwudniowym kongresie na temat społecznej odpowiedzialności firm w Hiszpanii.

Który z komponentów projektu mógłby być Pani zdaniem rekomendowany do polityki państwa?

Na pewno kwestie społecznej odpowiedzialności firm. Widzieliśmy na przykładzie Hiszpanii, jakie korzyści, i to komercyjne, może to przynosić samemu przedsiębiorcy. Do Działania 3 na pewno rekomendujemy nasz rezultat związany z budową centrów edukacji społeczeństwa informacyjnego. Będziemy mieć mobilną pracownię, która nie będzie narzucała oferty szkoleniowej, ale najpierw zbada grupę przedsiębiorców lub dane przedsiębiorstwo, dojedzie na miejsce i pod konkretne potrzeby zaoferuje gotowe szkolenia.

Czy w trakcie realizacji Działania 2 zmieniły się jakieś Państwa cele lub priorytety?

Nie. Na ich sprecyzowanie poświęciliśmy całe Działanie 1. Powołałiśmy natomiast specjalną Radę Partnerstwa, która pełni funkcję doradczą-opiniującą i pilnuje, żebyśmy nie odbiegali od meritum projektu oraz zmusza nas do ciągłego patrzenia na potrzeby beneficjentów. W jej składzie są lokalni liderzy, dyrektorzy urzędów pracy, przedstawiciele Akademii Ekonomicznej. Jest to organ opiniujący nasze działania.

Zgorzelec, 20 czerwca 2006